

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Marca. — Rok 1851.  
Środa.

N<sup>o</sup> 75.

Jutro, Śgo Joachima.



Istniejące przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow-Przedm.*, Bractwo Śgo JÓZEFA, założone zostało za staraniem Przewielebnego JX. Stefana *Wierzbowskiego*, Biskupa *Poznańskiego*, w dniu 19 Marca 1682 r., pod szczególniejszą protekcją Króla *Jana III Sobieskiego*, Jego Żony *Marji Kazimiery* i Ich Córki *Teressy*. Do Bractwa tego, jak to świadczy xięga, należały pierwsze w kraju tutejszym osoby. Teraz po przeniesieniu się Bractwa ROŻAŃCOWEGO z Kościoła XX. *Dominikanów* Obserwantów, do PP. *Wizytek*, a później do Kościoła XX. *Karmelitów*, Bractwo to połączone zostało w jedno, razem z Bractwem SZKAPLERZA Śgo, Imienia JEZUS, Szczęśliwej śmierci. Nadzór zostaje pod jednym Promotorem z Zgromadzenia XX. *Karmelitów*, i pod jednemi Starszemi Bractwa, co rok przez całe Towarzystwo obieranemi.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, udzielił raczył, w drodze szczególnej łaski, pod zwykłemi wszakże warunkami, Pani *Emilji Rożańskiej*, Wdowie po *Antonim Rożańskim*, byłym Majorze 3go Okręgu Korpusu Żandarmów, i synowi jej *Gustawowi-Alexandrowi*, za służbę zmarłego dotąd niepoliconą i przez wzgląd na przychylność, jaką tenże okazał do prawej Władzy w ciągu rokосу, prócz pensji wyznaczonej im Ukazem CESARSKIM z d. 20 Lutego (4 Marca) 1839 r., pierwszej w ilości rs. 218 k. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, drugiemu w ilości rs. 72 kop. 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dodatek rs. 447 k. 27 rocznie, a mianowicie: dla Wdowy rs. 335 k. 45, dla syna zaś rs. 111 k. 82.

Doszła tu z *Sejny* smutna wiadomość, że w d. 27 z. m. umarł w tej rezydencji Biskupiej, ś. p. JW. JX. *Mikołaj Blocki*, Prałat Kapituły Katedralnej *Sejneńskiej*, Administrator Diecezji *Augustowskiej*, ozdobiony Orderem Śtej ANNY IIgiej klasy. Dostojny ten Prałat, urodził się dnia 27go Listopada 1786, przyjął święcenie Kapłańskie dnia 6 Stycznia 1810 r., żył lat 64.

Z powodu przypadającej uroczystości PATRONA dnia dzisiejszego, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Józefa Celińskiego*, b. Pułkownika Wojsk Polskich.

Jutro, o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy, ś. p. *Józefy* z *Domanowskich Dąbrowskiej*; na które, pogrążony w ciągłym smutku Mąż, wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim*, odbędzie się żałobna Wotywa, za pokój duszy, ś. p. *Józefy Zwierkowskiej*; na którą, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Justyny* z *Janickich Gajewskiej*, Żony Emeryta, Sędziego Trybunału; na które, pozostały Matzonek wraz z Synami,

Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

*Czesław Noskowski*, młodzieniec, lat 15 mający, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata. Stroskani Rodzice wraz z Familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu Nro 1777 przy ulicy Śto-Jerskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

*Józef Rzeszotarski*, Obywatel z Guber: *Płockiej*, po ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył doczesne życie. W żalu pogrążona Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kaplicy Śgo *KAROLA Boro-meusza*, na smętarz Powązkowski.

Trzyletni *Tomcio Kłopotowski*, syn *Józefa*, Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń, wczoraj rozstał się z tym światem. Zwłoki tego ukochanego dziecięcia, wyprowadzone będą jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz Powązkowski.

Dziś, o go: 5ej po południu, nastąpi exportacja zwłok ś. p. *Rozalji Fribus*, zmarłej d. 17 b. m. w wieku lat 76, z Kościoła po-*Paulińskiego* na smętarz Powązkowski.

*JO. Xiążę Szczerbatow*, Kamerjunker Dworu J. C. K. MOŚCI, Młodszy Sekretarz misji Cesarsko-Rosyjskiej przy Dworze *Wirtembergskim*, przybył z *Sztutgardu* do *Warszawy*.

Według otrzymanej sztafety z miasta *Zawichosta*, woda na *Wisłę* pod temże miastem w dniu 16 Marca r. b. o godzinie 6 wieczór, wzniesiona stóp 4 cali 5 nad zero, podniosła się do dnia 17 do godziny 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w nocy, do wysokości stóp 7 cali 8 nad zero, i przy tem wzniesieniu lody z góry *Wisły* ruszyły. — Dziś na *Wisłę* pod *Warszawą* wysokość wody stóp 6 cali 1.

Jednym z najbardziej uprzywilejowanych dni do składania życzeń z powodu imienin, jest bez wątpienia dzień Śgo JÓZEFA, bo najwięcej liczymy imion tego Patrona. Wszystko też w dniu tym jest w ruchu od rana. Znajdzie się serenada, znajdzie wiersz i datek, obok szczerego życzenia. Owoż tedy i *Kurjer*, ów przechowywacz uświęconych od lat tylu zwyczajów miejscowych, oddawszy należną wczoraj cześć jednemu z Solenizantów, nie może dziś zaspać gruszek w popiele, i nie wcisnąć się do każdego rodzinnego koła, obchodzącego dzień Świętego JÓZEFA, aby swoim życzeniem, pochodzącym z serca, nie wywiązał się z długu, jaki policzeniem go za domownika i przyjaciela, nie w jednym kole *Józefów* zaciągnął. Jest to dla niego najpiękniejszym wspomnieniem, że wcielając się w patryarchalne tajemnice rodzin, dziś temu samemu, a dojrzałemu już solenizantowi, niesie dań swoją, któremu niegdys jako *Józiowi*, winszował imienin; co więcej, jeszcze

też samej on *Józefinie*. Bije już dziś czołem, która mu niegdyś drobnymi rączkami wykwławała oczy, orząc po nim skazówką od *syلابizówki*, sporządzoną najczęściej z zęba od grzebienia. Tak tedy zaledwie przetarł oczy swoje, czyli mówiąc jaśniej, zaledwie zdołał wymknąć się z pod tłoczni, którego w dniu dzisiejszym, skutkiem pospiechu, niemłosiernie dusiła, rusza galopem ku swym starym znajomym *Józefom i Józefinom*, i małym *Józkom*, bez względu na wiek i płeć, a nawet i odległość miejsca, i składa wszystkim tyle na raz życzeń, ile w dniu dzisiejszym, sam mieści w sobie liter, nie wyłączając *doniesień*.

I gdy czcigodnej naszej matronie,  
Ze czciami należną niesie życzenia;  
Wnet jednocześnie na stara c łonie,  
Sklada mu hołdy w tym dniu imienia.  
Tu chciałby życzyć zdrowia dostatek,  
Tu znówu złotem sypanąć jak gradem,  
Tu życzyć pójsia przykładem Matek,  
A tam znów pójsia za Ojców śladem.

Gdyby zaś w tem zespoleniu starości z młodością nie zdołał zawrzeć wszystkich swych życzeń, chętnie podążałby z wyrażeniem innych, bo to życzenie, a zwłaszcza dla swych zacnych Czytelników i Czytelniczek, i całego grona drobiazgowego, co na widok *Kurjerka* już łaskawie doń uśmiechać się zaczyna, jest jednym z najmilszych obowiązków jego. A znalazłszy coś do powiedzenia i dla *czarno-okiej* gdziekolwiek by ją doszło to życzenie, i dla *jasno-włosej*, z ognistem spojrzeniem, i dla młodziana pełnego rzeźkości i dla dziatwy małej, której zamiast codziennej piosenki:

„Rószeką DUCH Świąty dziateczki bić radzi,  
dzisiaj zacząłby od tego:

Świącić imieniu *Józia* nie zawadzi.”

Kurjer bowiem, chciałby ogromem życzeń, obsypać każdego z dzisiejszych Solenizantów, i nie zapomnieć o nikim.

Od pałacu więc do strzechy,  
Dziadkom, Babkom, i Rodzicom,  
Życzy z malew ich poiechy,  
A mężów, młodym dzievicom.  
I tak dalej, na wsze strony,  
By nie tracić nic na czasie,  
Dobrym chłopcom, ładnej żony,  
I z posagiem! (to w nawiasie).  
Zaś Artyście i Poecie,  
Dzieciom Muzy i natchnienia,  
Co za szczęściem gonią w świecie,  
Blasku, sławy, powodzenia!—

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. S. kop. sr. 75, na intencję uzdrowienia dzieci, i od B. Ż. kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*; a od J. W. (imiennika) kop. 50, na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak.-Przedmieściu. Zaś od A. W. kop. 45, na odnowienie Kościoła XX. *Kapucynów* w *Lędzie*. — Złożono oraz bezimiennie rs. 10, to jest: dla Starców i Kaleb pod opieką Warsz. Tow. Dobroczyńności rs. 2; dla Sierot pod opieką Dzieciątka JEZUS rs. 2; dla Wdowy przy uli: Leszno N° 675, rs. 1; dla Instytutu Ociemniałych rs. 3; dla Wdów: sparalizowanej przy ulicy Sol-

nej, rs. 1, i w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze, rs. 1.— Złożono także bezimiennie kop. 75, dla ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczyńności.

Wczoraj na posiedzeniu publicznem *Banku Polskiego*, w ukończeniu losowania szczegółowego *Obligacji Udziałowych* z pożyczki 42-miljonowej, na następujące obligacje przypadły praemia, a mianowicie: na Nr 126,345, zł. 250,000; Nr 78,506, zł. 6,000; Nr 40,875, zł. 4,000; Nr 33,438, zł. 2,500; na Nra 7,050, 9,397, 23,481, 73,727, 74,112, 81,518, 95,725, 104,548, 123,594 i 124,997, po zł. 2,000.

Nakładem Księgarni Hen: *Natansona*, wyszedł zeszyt 54ty, czyli tomu 4go zeszyt 6ty *Galerji Drezdeńskiej* zawierający rycinę: *P. il Fattore*, *Sy JERZY*, i *F. Wouwermans, Wycieczka*. Cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, oraz Księgarnie krajowe i zagraniczne.— W tejsze Księgarni są następujące dzieła do nabycia: *Historja Naturalna*, obejmująca Zoologję, Botanikę, Mineralogję i Geologję, przez H. *Witowskiego*, tom 1szy i 2gi, z prenumeratą na 3ci, rs. 1 kop. 80; *Xiążka podręczna gospodarstwa wiejskiego*, przez R. *Nobisa*, zeszyt 1szy, 2gi i 3ci, każdy po kop. 30; *Notatki*, przez *Autorkę pamiętki po dobrej matce*, kop. 75; tudzież *Rocznik urzędowy* na rok 1851, rs. 1 k. 30.

Do jakiego stopnia można obłaskawić drapieżne zwierzęta, przykład następny najlepiej nam objaśnia. Zeszłej jesieni w okolicach *Warszawy* postrzelono *jastrzębia*, lecz że mu tylko skrzydło przestrelono, przeto pozostawiono takowego przy życiu. Chowano go następnie w czeladniej izbie, a kobieta która go dozorowała tak go obłaskawiła, że z ręki jej brał pokarm, przychodził na zawołanie, i w końcu stał się tak posłusznym jej woli, że go użyła zamiast *kury* i posadziła dla wysiedzenia kurcząt. Dotąd dobrze rzeczy idą, ale po wyłężeniu, ciekawa rzecz będzie, czy według starego przysłowia, *natura nie pociągnie wilka do lasa*, a *jastrzębka* do swych wychowanków.

Oprócz *skowronków*, dzikich *gęsi* lub *zórawi*, niemniej *bocianów*, które tu i owdzie widziano, jeszcze jeden więcej prognostyk *wiosenny* przybył nam do kalendarza naszego, a tym są *piszczałki* czyli *fujarki* kręczone z *wierzby*, a z których nie jednę słyszeliśmy już w *Niedziale*. Lubo jednak tak pożądana od wszystkich *wiosna*, szybko się zbliża, nie wiemy jednak kiedy nam dozwoli korzystać ze swych przyjemności, jakie natura zwykła nam rozwijać, w po-za-miejskiej panoramie. Ostatnie bowiem śniegi, pokrywszy przemarzłą ziemię, zwolna w nią przy pojawionem od tygodnia ciepłe, wsiają, z czego wypływa, iż nie tak prędko jakby sobie życzone, będzie można stąpać suchą nogą po ulicach ogrodów, w których właśnie owe przyjemności *wiosenne*, oczekują na nas.

Nim się drzewa zazielenią, nim *Kaskada* ubierze się w swoją woniejącą i uroczą sukienkę, radzimy lubownikom zamiejskich przejażdżek, zwiedzić ją dzisiaj; droga jak po stole, bufet zaopatrzony w wszelkie gastronomiczne przysmaki, piwnica nie próżna, a do tych koniecznych warunków, dodajemy, że doborowa orkie-

stra P. Kurzątkowskiego, od południa aż do wieczora uprzyjemnić będzie pobyt zebranych gościom. Wiadomość tę ogłaszamy tym chętniej, że może niejednemu dzisiejszemu *Solenizantowi* być przydatną.

Nakładem Xiegarni *Bernstejn*a przy ulicy Miodowej pod Nrem 483, wyszedł dalszy ciąg *Życiorysów znakomych Ludzi*, obejmujący biografje: Józefa *Szymanowskiego*, Johna *Miltona*, Wacława *Hanki*, Win: *Hipi Gawareckiego*, *Walter-Scota*, i *Xiędza Piotra Skargi*, z 6cią wizerunkami. Cena 6ciu biografji kop. 75. Prenumeratę przyjmują wszelkie Xiegarnie krajowe i zagraniczne, oraz na Urzędach i Stacjach pocztowych.

Luty r. b. był wilgotny, mglisty, przeszło o pół stopnia R. cieplejszy jak zwykle, i więcej do jesiennego niż zimowego miesiąca podobny. Pierwsze piętnaście i ostatnie sześć dni, były mroźne, wszelako mrozy nie były znaczne; przeciwnie siedm dni od d. 16 do 23, to jest od pełni do ostatniej kwadry, były tak ciepłe jak w porze wiosennej. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi: 1,82 stop: R. niżej zera; największe ciepło dochodziło 5,8 stop: d. 20 po południu; największe zimno: 14,2 stop: dnia 10go z rana. Dnia 16go po mrozach nastąpiła nagła zmiana temperatury i wielka odwilż. Śniegu spadło bardzo mało, a natomiast deszcze i mgły były częste, co przy łagodnym stanie powietrza, nadawało temu miesiącowi cechę wyjątkową. Dni pogodnych było 4, na półpogodnych 6, pochmurnych 18, dni deszczu 7, śniegu 6, mgły 7, wicherów i wiatrów silnych 5. Wiatr panujący zachodni. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu, wynosi co do wysokości 29,3 linji par; to jest o 18 linj par: więcej jak zwykle. Wilgotność powietrza średnia jest 95 na 100, większa o 3 setne od zwykłej. D. 25 i 28 o godz: 8 wieczorem przyswieceła *Zorza zodyakalna*. D. 1, 10, 14, 18, 24, 25, 27, pokazywały się plamy na Słońcu. D. 25 o godz: 9ej wieczorem lody na *Wiśle* powyżej mostu przy wysokości wody 6 stóp i 6 cali łamać się zaczęły.

W *Petersburgu*, wyszedł z druku na rok 1851: *Poczet Urzędników Cywilnych sześciu pierwszych klas*, ułożony podług starszeństwa; książka ta wydana została w drukarni Wydziału II Kancelarji J. C. K. MOŚCI, i sprzedaje się w Kantorze tejże drukarni, i u Jej Komisjonera *Łoskutowa*, po cenie rs. 1 k. 25 za exemplarz na papierze welinowym, a k. 75 na zwyczajnym.

Wczoraj w salonie P. R. *Ohma*, za rogatką Wolską, wykonany był kwartet przez P. Leopolda *Knebelesperger*, dyrygującego orkiestrą *Lannera* w *Wiedniu*, niemniej Antoniego *Walter*, oraz jego żonę i Pannę *Nanny*. Kwartet ten powtórzony będzie i dnia dzisiejszego. Między innymi P. Leopold *Knebelesperger*, dał się słyszeć na nowym i nieznanym dotąd u nas instrumencie zwanym *filomela*.

Kto zgubił pierwszy tom dzieła *Le Faubourg St-Honore*, może go odebrać w Redakcji *Kurjera*, za wrzuceniem do puszeki co łaska.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 2, dają rs. 15; wartość kuponu k. 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, zawsze ulubiony balet *Wesele w Ojcowie*, z nadzwyczajnym przyjęty był zadowoleniem. Nowy obraz wiejski po raz pierwszy dodany do tego baletu, wywołał grzmiące oklaski wszystkich; był to dokładny szkic z obrazu słynnego naszego Artysty-Malarza Januarego *Suchodolskiego*, przedstawiającego wiejskie wesele. Sołtys pędzi konno, a za nim wóz, napełniony drózbami, to jest artystami i artystkami, którzy po powrocie swoim z *Petersburga*, gdzie tak zaszczytnego doznali przyjęcia, wczoraj po raz pierwszy ukazali się na scenie naszej. Po ukończeniu przywołani: Pani *Turczynowicz* 2-kroć, Panna *Damse* i *Wszyscy*; po operze *Córka Regimentu*, Panna *Mpros* i P. *Stolpe* po 3 kroć, oraz P. *Szczepkowski* 2-kroć.

(Art: nad:). Miasto *Sochaczew*, stało się (jak to donieśliśmy), pastwą płomieni z dnia 13go na 14ty z. m.; skutkiem więc tego pożaru, *dwadzieścia cztery* domy zniszczały, a siedmdziesiąt przeszło rodzin Starozakonnych, zostało bez przytułku i pierwszych potrzeb do życia. Nieszczęście to zwróciło uwagę wspaniałomyślnych Osób, które z uczuc prawdziwej litości, pospieszyły zaraz wesprzeć najpierwsze nasze potrzeby darami pieniężnymi i artykułami żywności. Z tych, *JO. Xiążę Bebutow*, Jenerał-Major, Dowódzca *Zakaukazko-Konno-Muzułmańskiego* pułku, za pierwszym powzięciem wiadomości o tem zdarzeniu, obdarował nas znaczną kwotą pieniężną, którą ponowił za bytnością swoją tu w *Sochaczewie*, przekonawszy się naocznie o klęsce i rozczulony naszą niedolą i niedostatkiem. Jednocześnie pospieszyli ze znacznymi darami pieniężnymi, *JJWW.* i *WW. Rychłowski*, Dziedzic dóbr *Czerwonka*; *Czarnomski*, Dziedzic dóbr *Skotniki*; *Hrabia Łubieński*, *Górski*, *Lasocki* i *Kleniewski*. Do tych darów przyłożyli się także i mieszkańcy zamożniejsi m. *Sochaczewa*, nie dotknięci wypadkiem. Niudolni do określenia uczuć wdzięczności, jakimi serca nasze są przepełnione, może obraziemy skromność *Waszą*, *Zacni* i wspaniałomyślności *Dobroczyńcy* nasi, gdy ośmielamy się za pośrednictwem *Kurjera*, wyznać publiczne podziękowanie, za pamięć o nas zniszczonych i podupadłych mieszkańcach, którą do zachowania potomności przekażemy. Łączemy też nasze podziękowanie Członkom Magistratu miejscowego, za usilność dokładaną przy ratunku w czasie pożaru, a zarazem i *Żołnierzom Zakaukazko-Konno-Muzułmańskiego* pułku, którzy z wyrazem narażeniem się na niebezpieczeństwo, przecięciem dachu na possessji, do której już ogień dochodził, ocalili resztę miasta zagrożonego nieochybnym pożarem. Takie bowiem poświęcenie się wasze, jak gdyby kierowane myślą waszego Dowódcy, *JO. Xięcia Bebutowa*, którego uczucia względem nas dobrze wówczas pojąćliście, godne są naszej wdzięczności, którą niniejszem Wam wynurzamy. — Mieszkańcy m. *Sochaczewa*.

(A. n.) *Z Gostyńskiego*. — Zdrowie jest najdroższym skarbem człowieka; chwala więc tym Mężom, którzy poświęcili się mozolnej nauce i zgłębianiu sztuki lekarskiej, niezmordowani są w niesieniu skutecznej pomocy swym bliźnim. Zagrożony utratą drogiej *Małżonki*, złożonej od dawna niebezpieczną chorobą, za-

wdzięcam przyprowadzenie jej do zupełnego zdrowia, *W. Kinderfreund*, Lekarzowi, który sprowadzony przez właściciela pożytecznego i znanego zakładu papierni *Soczewka*, troskliwego o zdrowie i pomyślność swych pracowników, osiadł w *Soczewce* jako stały Lekarz osady fabrycznej. Z sercem przepelnionem wdzięcznością, czuje się obowiązany złożyć Ci Szanowny Mężu, publiczny hołd tak w swem własnym jako i wielu biednych robotników imieniu, którym niesiesz z pospiechem i gorliwością bezinteresowną pomoc, i nie jednemu z nich uratowałeś życie.— *F. K.*

*Wypadki z działań Kass Oszczędności w Mcu Lutym 1851 r.*

Numer kolejny	w Mieście	Wpłynęło		Wypłacono		Posiada zatem	
		w wnioskach	Rsr. k.	w odbiorach	Rsr. k.	Uczestników	Rsr. k.
1	Warszawa:	1319	15,574 65	220	7,953 36	6245	231,000 99
2	Radomiu	223	633 60	4	3 45	187	1399 65
3	Lublinie	321	981 —	1	— 45	172	1876 80
4	Plocku	91	394 20	9	266 62	335	4697 55
5	Suwałk:	109	297 —	—	—	74	1559 55
6	Kaliszu	47	225 90	1	15 —	48	618 90
7	Włocław:	181	326 70	1	66 —	103	742 20
	w Ogółe	2291	18,433 5	236	8,304 88	7164	241,895 64

Ostatnie wiadomości z *Anglii* sięgają po dzień 10ty b.m. Powszechnie tam mniemają, że najniższe ceny *pszenicy* chwilowo minęły. Wielkie dowozy z *Czarnego* i *Azowskiego* morza, rozebrali spekulanci po niskich cenach, 32 do 36 szylingów za kwarter. Wszystkie ta *pszenica* nie zostanie w *Londynie*, gdyż wyłącznie dla *Irlandji* przeznaczona. Obecnie nie spodziewają się wielkich dowozów z portów południowych. — Przy zmniejszonym dowozie zboża krajowego, ceny, zdaje się, stosować się będą do mocniejszych lub słabszych dowozów z zagranicy. — *Francja* ogromne dostarczania mąki zapewne chwilowo powstrzyma, gdyż rząd *francuzki* korzystając z niskich cen, postanowił zaopatrzyć swe magazyny. — Z *Belgji* i *Holandji* wielkich dowozów spodziewać się nie można, *Ameryka* tylko swoją mąką wpłynąć może na zmianę targów *angielskich*. — Na *Gdańskim* placu nie ma żadnej odmiany. Za *pszenicę* wagi 127 f. h., płacono 360 guld.; łaszt czyli korzec rs. 4 kop. 6; *żyto* wagi 127 f. h., płacono 215 guld.; łaszt czyli korzec rs. 2 kop. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — *Gdańsk*, dnia 15 Marca 1851 r. — *Makowski, Kendzior et Com.*

Z *Petersburga*. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY IIej kl. z Koroną CESARSKĄ, P. Konstantyna *Provilégio*, Juriskonsulta w służbie N. Króla *Greckiego*. — W *Petersburgu*. u marł Jenerał piechoty *Istieniew*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI.

AMERYKA. — W *Stanach Zjednoczonych* odżyła dawna kłótnia o niewolnictwo, z powodu odbicia uwięzionego w *Bostonie* murzyna. Prezydent surowo pilnuje prawa, nakazującego wydawania zbiegłych niewolników. Obawiają się ważnych powikłań z tej sprawy.

ANGLJA. — Gabinet znowu poniósł klęskę; większością 320 przeciw 119 głosom przyjęła izba niższa projekt mu przeciwny o zmianie administracji dóbr korony. Jeżeli jeszcze podobna klęska go spotka, Lord *Russel* zapewne izbę rozwiąże. — Odbywano nowe próby na galerjach gmachu wystawy; urządzono siedm pułek z bardzo trwałego drzewa; na każdej umieszczono po 36 kul działowych 68 funtowych; pułki te na kółkach toczono po galerjach; najmniejsze ugięcie w kolumnach lub belkach, nie dało się widzieć; drzenie większem nie było, jak w zwykłej sali balowej. Bezpieczeństwo więc jest zupełne, bo przytem urządzeniu zyskano 100 funtów ciężaru na stopę kwadratową, a tłem największy daje ledwo 50 do 60 funtów. Próbę odbywano pod dyktando P. *Cubitt* Inżyniera głównego gmachu, P. *Cobden*, Lorda *Granville* i wszystkich członków komitetu. Wystawa niezawodnie otwartą zostanie 1 Maja, jakkolwiek niesłychanie wiele pozostaje do roboty; Kapitan *Orven* co dzień zdaje raport komitetowi o przysyłanych na wystawę przedmiotach. Do ozdoby rotundy wybrano dzieło P. *Duseigneur*, przedstawiające Michała *Archaniola*. Spodziewają się w tych dniach fregaty *Lawrence* z wyrobami z *Stanów Zjednoczonych*; *francuzkich* wyrobów połowa blisko przybyła; z *niemieckich* podziwiają szachownicę z perłowej macicy i szyldkretu; szachy do niej złote i srebrne, przedstawiają historyczne figury z epoki *Karola V.*

AUSTRIA. *Wiedeń 13go Marca*. — W zaprowadzeniu taryfjy celnej, zajdą pewne ulżenia. — Feldzeug: *Welden*, jak już ministerjalne dzienniki donoszą, na wiosnę odbędzie przejażdżkę dla zdrowia; Gubernatorstwo *Wiednia*, obejmie Hr. *Giulay*. — Minister spraw wewnętrznych odbędzie podróż objazdową po prowincjach, dla sprawdzenia stanu administracji. — Omer Basza utaskawił wielu wychodźców z *Bośni*, i przyrzekł pardon wszystkim, wyjąwszy naczelników. — W *Tryescie* cena żywności i mieszkań wzrasta niezmiernie; za rok tak tam będzie drogo, jak w *Londynie*. — Spodziewają się tu Posła *szwajcarskiego*, dla załatwienia drogą pokoju sporów z *Austrją*. — W d. 11 b. m. Rada Gminy i Magistrat m. *Lwowa*, powitały przybyłego do tego miasta w dniu 6tym b. m., JO. Xcia Edmunda *Schwarzenberga*, Feldmarszałka-Porucznika. — Rozporządzeniem Hra: Agenora *Goluchowskiego*, Namiestnika *Galicji*, pobór cła glectowego od Izraelitów przybywających z Królestwa *Polskiego*, z dniem 15 Marca w *Galicji* zniesiony został.

BREZYLIJA. — Bardzo czynnie zajmują się tu teraz uprawą *herbaty*, tak, iż prawie zarzucają plantacje *kawy*.

FRANCJA. *Paryż 13 Marca*. — Dziś Prezydent wręczył nowo-mianowanemu Marszałkowi *Excelmans* buławę. Odwołano zapowiedziane przyjęcie wieczorne w *Elysée*. — Dziś kilkaset osób razem złożyło petycję w izbie; rzecz odbyła się jak najspokojniej, petycję przyjęli u kraty gmachu trzej reprezentanci, i złożyli ją na stole izby; pomimo to dwa bataljony piechoty stały w dziedzińcu; innych środków ostrożności nie przedsiębrano; policja nie aresztowała nikogo.

— O utworzeniu nowego gabinetu ciągle krążą wieści, ale nie pewnego nie ma; mówią, że dzisiejszy gabinet za tydzień rozwiązany będzie. — Summa, której zwrotu kontrybuentom żąda P. Berryer i inni, a pochodząca z podatku 45 centymów, wynosi 174,212,404 fr. 26 centymów. Projekt ten nie znajduje żadnego poparcia. — PP. Thiers i Molé, chcą wnieść projekt, by izba odroczyła się na 2 lub 3 tygodnie; w ten sposób bowiem reprezentanci będą mogli zasięgnąć opinii swych wyborców co do przejrzenia ustawy. — Pomiedzy *legitymistami* rozdział; jedni chcą przejrzenia ustawy, drudzy nie życzą sobie ani tego, ani przedłużenia władzy P. Bonaparte. — Coraz więcej zjawia się tu broszur dowodzących potrzeby przedłużenia i powiększenia władzy dzisiejszego Prezydenta. — U Ministra skarbu odbyła się wielka rada tutejszych i zagranicznych finansistów; rząd chce zaciągnąć pożyczkę z 600 miljo: fr. — Komisja budżetowa doszła do budżetu sprawiedliwości. — Pan Thiers, miał otrzymać listy od Xiążąt domu *Orleańskiego*, w których żala się, że im dotąd granice *Francji* są zamknięte, i oświadczają się przeciw zlanu obu gałęzi domu *Burbonów*. — Na przedmieściach skarżą się na brak roboty w niektórych gałęziach przemysłu.

**HISZPANJA.** — Ambassador w *Rzymie* P. Martinez de la Rosa, został mianowany Kawalerem orderu *Złotego runa*; sądzą, że zostanie odwołanym. — Izba wybrała kandydatów ministerjalnych, Komisarzami do kontroli administracji długu krajowego. — Wieści o rozwiązaniu kortezów, ucichły.

**NIEMCY.** — W *Saxonii* wielu arestowanych majowych skazano. — W *Berlinie* izba Isha obraduje w lokalu izby drugiej w godzinach stosownych. — W *Monachjum* narady o sukcesję *grecką* odbywano. — *Pruska* izba druga, ukończyła rozprawy nad budżetem wojny.

**WŁOCHY.** — W *Turyinie* izba zatwierdziła cały budżet większością 107 przeciw 22 głosom. Utworzyło się w tem mieście stowarzyszenie popierające zasady wolnego handlu. Minister handlu przedstawił izbie traktat handlu i żeglugi z *Anglią*. — Z *Rzymu* nic nowego nie donoszą; spokojność tam zupełna; *austrjacy* powiększyli garnizony.

**ROZMAITOŚCI.** — Tapicer *Fries* z *Hamburga*, przesyła na wystawę *Londyńską* łóżko, następujące posiadające zalety: materac, który wraz z drzewem da się zapakować do kufra, i tę ma własność, że kto spocznie na nim, nie cierpi na morską chorobę. W dzień, łóżko daje się zamienić w sofę, z której zarazem wydobywa się stoliczek; w nocy zaś, siatka zabezpieczająca od owadów; kufer da się zamienić na komodę, na stolik nocny, słowem, na co kto chce. — W jednym z domów znaczniejszych za granicą, dostrzeżono, iż od niejakiego czasu ginęły Pani domu z pokoju sypialnego klejnoty, które ta rozbierając się, kładła na gotowalni. Na nikogo wszakże nie mogło paść podejrzenie, ponieważ nie tylko sypialnia, ale wszystkie inne pokoje były na klucz zamykane. Młody chłopiec będący w usługach w tym domu, a syn odźwiernego, postanowił koniecznie przekonać się o sprawcy kradzieży, i w tym celu jednej nocy, opatrzywszy dubeltówkę swoją, stanął w głównym kurytarzu na czatach.

Około północy usłyszał jakieś stapanie, które wyraźnie zbliżało się do niego. Na zapytanie: »kto idzie?« powtórzone raz, drugi i trzeci, nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, wypalił z dubeltówki, i usłyszał że coś padło na ziemię. Na odgłos wystrzału, wybiegli na korytarz wszyscy ze światłem, a młody czatownik w osobie do której wystrzelił, poznał ojca swojego. Szczęściem rana była lekka i tylko w ramię. Pokazało się później, że ów odźwierny był lunatykiem, i że mając klucze od wszystkich pokoi, chodził po nocy i zbierał klejnoty, które następnie bez zamiaru kradzieży, w jedną skrzynię składał. — Miasteczka w *Algierze*, mają także swoje małe przyjemności. Niedawno bowiem w *El-Arrusch*, gdy pewien Arab wracał do swego pokolenia, ostrzeżony został, aby miał się na baczności, ponieważ na jednej z ulic widziano *lwa*. Arab uzbroił się w flintę, na nowo ją nabił, i opatrzywszy dokładnie, ruszył śmiało na spotkanie nieprzyjaciela. Jakoż wkrótce dostrzegł *lwa*, który sobie spokojnie na środku ulicy spoczywał. Postąpiwszy więc do niego na kilka kroków, zmierzył i wypalił. Tymczasem fuzja zawiodła, i nim Arab zdołał odstawić ją, już *lew* jednym rzutem stanął przy nim, a pochwycawszy go w swoje objęcia, rozszarpał na części, i krokiem poważnym oddalił się z miasta. — Kolonista wydał nie mało na koszt syna nieuka, i z desperacją skarżył się, mówiąc: »Co też mnie *krów*, ten jeden *osioł* kosztuje.«

### S Z A R A D A .

Drugie wstecznie, z pierwszym wstecznie,  
Czyta się opak koniecznie,  
A nim ty trzeciś czołosem rozwiązać tu zdołasz,  
To pewnie *poty* z czoła wywołasz;  
Wszystkie służą ku ubraniu,  
I znajdziesz je w tem zadaniu.  
(Zeszła Szarada *Piławki*).

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Baranowska Marja Emerytka z Krakowa nr 1252; Czarnowski Józ: Oby: z Międzylesia nr 500; Dymitrowski Radca Hono: z Kalisza nr 613; Enko Dymitr Assesor Koleg: z Petersburga nr 634; Gerlitz Lud: Oby: z Bobrownik nr 603; Kochanowski Leon Ob: z Niesułkowa nr 584; Kurzeniecki Józ: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 601; Lewaszow Bazyli Pułko: z Grójca nr 414; von Mund Radca Stanu z Petersburga nr 634; Susey Razi: Ob: z Mochnatki, i Grzeg: Oby: z Laszek nr 500; Węgliński Stan: Oby: z Lublina nr 603; Zawadzki Tom: Obyw: z Gub: Grodzieńskiej nr 601.

*Wyjechali:* Blumenstock Salo: Radca Miejski do Krakowa; Burda Wicenzysław Inżen: do Austrji; Herbst Aug: Kup: do Wrocławia; Łączyńska Zofja Oby: do Milanówka; Noffok Lud: Oby: do Karniewa; Potocka Anna Hr: do Rowna; Petrow Rz: Rad: Sta: do Nowej Alexandrii; Wielhórski Jan Hr: do Rusinowa.

### DONIESIENIA.

Rezolucją JW. Prezesa Trybunału Handlowego w Warszawie, z d. 5/17 Marca r. b. Nr 244, uznanym będąc za Tłumacza Pism Hebrajskich, polecam się PP. Obrońcom Sądowym, niemniej Osobom interesowanym, iż przyjmuję do tłumaczenia wszelkie dokumenta, i t. p. pisma Hebrajskie; za spieszne uskuteczenie onych zaręczam. Mieszkam pod Nr 2264, w domu W. Adwokata Grabowskiego.

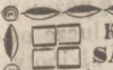
Majer Mendelsburg, T. T. H. W.

OSOBA trudniąca się wszelkiego rodzaju Haftem białym, wysoko w tej sztuce uzdolniona, przyjmuje wszelkie zamówienia na podobne roboty; jak równie uczyć może do mieszkau osób żądających. Mieszka w domu pod Nr 572, ulica Długa, 1sze piętro, gdzie Restauracja.

Meżczyzna obznajmiony z postępowaniami Sądowo-Administracyjno-Policyjnymi, pragnie przyjąć Zarząd obszerniejszego Domu w Warszawie; uprasza WW. Właścicieli interesowanych w tym względzie, o nadesłanie adresu pod Nr 572, ulica Długa, na 1sze piętro, do Restauracji.



Są do sprzedania różne **FORTEPJANY**, mahoniowe i palisandrowe, z płytami i sztabami, przy placu Krasińskich pod Nr 548, na 1m piętrze od frontu.



Kto by sobie życzył z Szano: PP. Obywateli **PO-SADZKI** czystej i suchej, w 6ciu gatunkach, jako to: jesionowej, dębowej, brzość z jaworem, dąb z jaworem, w gwiazdy i bez fryzów, niech się raczy zgłosić pod Nr 1402 przy ulicy Marszałkowskiej, lub też pod Nr 1873 przy ulicy Mokotowskiej, na przeciw Cyrk: 9, do M. Paradzińskiego.



Potrzebna jest **SUMMA** od rs. 250 do 600, na hipotekę Domu w Warszawie, wartość przeszło rs. 4500 mającego, a na którym jedynie ciąży dług rs. 480. Kto by przeto takąw żądau summę pragnął umieścić pod korzystnymi dla siebie warunkami, raczy się zgłosić bez pośrednictwa faktorów, pod Nr 144, na 2gie piętro od tyłu, do P. Zaleskiej.

### SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI **CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE**, Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w Warszawie, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej N° 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY zaopatrzony w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tyczy ich istotnej wartości mechanizmu i zewnątrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinię, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odpowiednie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane. — Polecamy więc Szano: Publiczności nasze wyroby, iż wracamy uwagę na znajdujące się w Składzie powyższym **KURANTRI** (boite à musique). W skrzyneczkach tych, w obręb naszego zawodu należących, znajdują się zawsze będą najnowsze wyborowe sztuki najcelniejszych Kompozytorów.

Nasz Pełnomocnik, Pan **ROMAN VOGEL**, pod adresem W. Szymona Toeplitz w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (którymi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

### CZAPEK I SPÓŁKA.

Pod Nr 2511 przy ulicy Kaczej, są do sprzedania **DRZEWA OWOCOWE**, j. t. Jabłka, Gruszki w różnych gatunkach. Krzewy, Jasmin, Bzy i Kasztany, w Ogrodzie P. Szymańskiego.

Z powodu, że licytacja na dzień <sup>15</sup>/<sub>15</sub> Marca r. b. ogłoszona, na wydzierżawienie Folwarku Miennia, dla braku Konkurentów nie przyszła do skutku; przeto nowy termin do wydzierżawienia tegoż Folwarku, na risiko niedotrzymującego warunków kontraktu dzierżawcy, na d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., godzinę 12 w południe, naznaczony został, i takowe wydzierżawienie odbędzie się w gmachu Szpitala Sgo Duchą PP. Marcinkanek.

Przy ulicy Granicznej w domu pod Nr 1077 b, jest do wynajęcia każdego czasu **STAJNIA** wraz z **WOZOWNIA**. Wiadomość powziąć można w tymże domu, na dole, w Kantorze.

Nowo założona **FARBIARNIA** i **PRALNIA**, pod Nr 2247 przy ulicy Gęsiej, w domu P. Lichtenhauma, farbuję różne materje, wełniane i bawełniane, po cenie miernej. — A. Kreda.

**PANNA** zreczna do mantyli, zgłosić się może do Magazynu Strojów pod Nr 486, w domu Kronenberga przy ulicy Miodowej.

W domu przy ulicy Tumackiej pod Nr 739, na przeciwko Kantoru P. Rawicz, jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, i za bardzo pomierną cenę. — Tamże znajdują się niektóre **MEBLE** jesionowe, do sprzedania.

Niżej podpisany, zawiadamia Szan: Publiczność, iż wracając z kontraktów Rijowskich, sprowadził transport **NAJDYCHANEK** krytych, resorowych i bez wierzchów, po różnych cenach; przytem jest **ROZCFACIEN** zwany, z wszelkimi pakunkami, na stojących resorach, kompletnie nowy, do sprzedania. Skład mój jak wiadomo, w domu Lubieńskich pod Nr 1066, obok fabryki Lira.

Banasiewicz, Siodlarz.

Fabryka Mintera, przysposobiła potrzebne w obecnej porze **NOZYCE** do obcinania robaków z drzew, których jedno ramie osadza się na tyczkę, a drugie za pomocą sznurka porusza, przez co obcina się gałąź zarażoną, bez żadnego uszkodzenia drugich. Cena tych Nozyc jest rs. 1 k. 20, i po tejsze nabyć je można, w samej fabryce, jako też w Składach jej na prowincji i w Warszawie, (w składzie Szklą luty Galicyjów, na przeciw Zjazdu, i w sklepie Rozmaitości M. Ronopackiego).

**LOKAL** wraz z meblami i fortepjanem, składający się, na 1m piętrze, z 2ch Salonów, 2ch Pokoi, Gabinetu, Garderoby, na dole z Pokoju jadalnego, Gabinetu, Kredensu, z osobnym wchodem, tudzież Kuchni z rekwizytami, Stajnią i Wozownią, do najęcia od 15 Maja r. b., przy ul: Mazowieckiej pod Nr 1346 lit: b. Wiadomość u Rzędzy.

Kto by sobie życzył **PANIEN** do szycia lub obowiązku, raczy nadesłać adres na ulicę Pivną pod Nr 104, na 1sze piętro od frontu.

Zagubiono Specyfikacje od zastawów w Lombardzie Warszawskim, Nrami 8418, 6683, 11,607 i 8617 oznaczonych; uprasza się więc każdego, kto by takowe znalazł, o oddanie ich do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującego, tem bardziej, że żadnej z tąd korzyści odnieść nie może; bowiem stosowne ostrzeżenia, gdzie należy, poczynione zostały.

Drugi transport dobrze ugniegi i miało maszyną tartego nowego rodzaju **PALLIMENTU**, pod złoto i srebro, dla PP. Fabrykantów Ram złoconych, nadszedł w tych dniach z zagranicy, do Składu podpisanych. — H. Hirszel et C<sup>o</sup>, przy ul: Miodowej pod Nr 484, na przeciw Rządu Gubernjalnego.

Do Drukarni przy ulicy Leszno pod Nr 661/2, potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduity; kładzie się za warunek, aby umiał dokładnie czytać pisane charaktery, polski i rossyjski.

Cztery **LICHTARZE** srebrne, fabryki Berlińskiej, z powodu wyjazdu, za bardzo pomierną cenę do sprzedania; dalsza wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2244, w Składzie fabryki Mydeł i Perfum.



Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **PANTALJON** na miesiąc 7, po rubli dwa miesięcznie, każdego czasu. Wiadomość w domu pod Numerem 1662 przy ulicy Mokotowskiej, w bramie na lewo.

Kto by potrzebował z wiosną na cale lato, do roboty stałej, kilka **FORNALEK**, zechce zgłosić się pod Nr 926 b, róg ulicy Chłodnej i Żelaznej, do utrzymującego Fornalki.

Do Magazynu Mikołaja Skwarcow, przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Rezlera, nadeszły **PERKALIKI**, **CHUSTKI** bawelniane, **MUSLINY** z fabryk najcelniejszych Moskiewskich i Petersburgskich; i **PLATY** sznurowe na podłogi do Sklepów. — Nadeszły także **MATERJE** jedwabne Perskie, na suknie damskie.

**OSOBA** płci żeńskiej, stanu wolnego, życzy przyjąć obowiązek do Gospodarstwa, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 41, na 3m piętrze, na drugich wschodach, u Państwa Żybała.

Osoba starająca się o obowiązki RZĄDCY DOMU, mogąca złożyć kilku-tysięczną kaucję, uprasza Szanownych Właścicieli Domu, potrzebującej takowego, aby raczyli przysłać swój adres pod Nr 177 przy ulicy Gołęziej, na 2gie piętro od tyłu.

Nowy Świat pod Nr 1263, na 1m piętrze, u Lokaja od godz: 8 do 12, kazdodziennie.

Są do sprzedania dwa **ZEGARKI**, jeden męzki, drugi damski; oraz **BRANSOLETA** i **LANCUCH**. Wiadomość w domu pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej, u Rządcy domu.



**PANTALJON** palisandrowy nowy, w najnowszym fasonie, z sztabą, całym platem, i 4ma sprejami, jest do sprzedania przy ulicy Elektoalnej pod Nr 749, drugi dom od rogu Orlej, po tej stronie, idąc do Komory.

**SIODŁO** Damskie, wytwornie zrobione w jednej z najpierwszych fabryk Siodlarskich, tutaj nabyte, i prawie wcale nie używane, jest do sprzedania pod Nr 670, na Lesznie;— jak również jest tam para **KONI**, maści karej, dobrze ujeżdżonych, zdrowych i w sile wieku, do sprzedania. Wiadomość dalsza u Stróża Szymona.

Jest do wydzierżawienia bez pośrednictwa faktorów, w bliskości Kolei żelaznej, bo o jednę wiorstę od Stacji, nie daleko Warszawy, **FOLWARK** z Inwentarzem żywym i martwym, około 6 włók gruntu ornego, prócz łąk zawierający, wszystkie grunta tej klasy żyznie, nadto dwa Ogrody owocowe przeszło 4 morgi rozległe, zabudowania gospodarskie, dom mieszkalny obszerny i Browar, według najnowszego sposobu urządzoney. Ktoby sobie życzył takowe wydzierżawić, może powziąć bliższą wiadomość pod Nr 748 przy ul: Elektoalnej, na 2m piętrze, jak dzwonek.— Tamże potrzebny jest **PIWOWAR** praktycznie usposobiony, mogący udowodnić świadectwami dobre prowadzenie się i znajomość swojej sztuki.

**BROWARKA** sucha, wprost z boru do Warszawy ładem sprowadzona, jest za pomierną cenę, każdego czasu do sprzedania, przy ulicy Leszno, na placu pod Nr 661/2, dawniej Działyńskim zwanym. Wiadomości u Stróża.

Wiadomość dla Obywateli okolic M. Lipna. — Pozostawione są do sprzedania w Hotelu Toruńskim M. Lipna, 2 **KONIE** w 5 roku, rasy arabskiej; 2gi w 4tym roku, rasy polskiej, po słynnych ogierach w Klemensowie Hr. Andrzeja.— Najdyezanka kryta, pakowna, na resorach, mocna, lekka;— dwie pary Szorów, z brzem żółtym, z munsztukami, kompletne;— Birka węgierska, nowa, amarantowem suknem podbita;— Wóz dobrze okuty, mocny, węgierski, i Bryczka końska takąż;— oraz Sanie ruskie, pakowne, nader szerokie, lekkie, malowane, okute, nowe, nieużywane;— Siodło czerkie-skie, kompletne, z Trenzlą srebrem nabijaną; i drugie angielskie; a 3cie węgierskie. Dowiedzieć się również można o tem i na Poczcie.



**POWÓZ** landarowy, Kocz-Kareta zwany, mało używany, na stojących resorach, z wszelkimi rekwizytami, za pomierną cenę do sprzedania przy ul: Długiej w domu Bokana pod Nr 545. Wiadomość u Stangreta Pawła, i w domu sąsiednim, gdzie Apteka W. Wernera, na 1m piętrze w korpusie.

Do Handlu Henryka **Hurtig** w **haluszu**, nadszedł świeży transport **HERBATY** z znanego Magazynu Mikołaja **Skwarcow** w **Warszawie**. Ceny są takie same jak w Magazynie w Warszawie; co zaś do dobroci gatunków, to firma Magazynu najlepszą rękomię przedstawia. — Herbata jest zawsze świeża, gdyż transporta regularnie raz na miesiąc do Handlu przychodzi.

W mieście Radomiu pod Nr 41, jest do sprzedania po cenach umiarkowanych, znakomity zbiór **OBRAZÓW**, po ś. p. Karola Hoppen pozostały. Pomiedzy innymi znajdują się utwory: Ferdynanda Booll, Gasparda Crayer, Salvatora Rosa, Mieris, Lampi (Ojciec), Rosa da Tivoli, Caracci, Bacciarelli, Casanova, Ricci, Fidanza, i wielu innych znanych Malarzy.

W domu Wgo Barandona, przy ulicy Trębackiej Nro 636, od 1go Kwietnia r. b., jest do odnajeccia **POKÓJ** Kawalerski, na drugim piętrze od frontu. Stróż wskaże.

Potrzebuję **RZĄDCY** do Dóbr znacznych; Osoby uzdatnione, zechcą się zgłosić do P. Berowskiego pod Nr 602 przy ulicy Białuskiej, lub listownie do mnie R. *Wolff*, w Cielądzu pod Rawą.

**MIESZKANIA LETNIE**, tak większe jako i pomniejsze, z meblami lub bez takowych, są do wynajęcia, jak corocznie, w posiadłości **WIERZBNO**, za Mokotowskimi rogatkami, pod Warszawą. O najem takowych zgłosić się można na miejsce, albo też obok do Folwarku w Henrykowie.



**DOM** murowany, do sprzedania z wolnej ręki, w rzędzie pierwszych ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu rocznego, po odtrąceniu wszelkich ciężarów, rubli sr. 1,477 kop. 98; może być sprzedany na procent czysty 12 od sta, to jest za summę rs 12,300; z której to żądajacemu, może się na gruncie pozostawić rs. 3,750, z procentem 5 od sta, na lat 4. Widoki w tymże domu są do podniesienia większej intraty z bardzo małym nakładem. W podwórzu studnia, i kloaka na kanale. Bliższą wiadomość powziąć można w Handlu Szkoła, Fajansu i Porcelany, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Rozprzestrzeniwszy mój Zakład Fabryczny **GWOZDZI MASZYNOWYCH** wszelkiego gatunku, starałem się zarazem, o ile tylko można było, wyrób ten doprowadzić do zupełnej doskonałości, tak pod względem materiału, jako i zewnętrznego wykończenia, aby przez jednostajność i akuratność w wymiarach, tem lepiej odpowiadały w praktycznem używaniu; nadto dla dogodności Prześwietnej Publiczności, urządziłem w Warszawie główny Skład **GWOZDZI** mojego wyrobu w Handlu JP. Stanisława **Brünera** na Grzybowie pod Nrem 1104, wprost ulicy Królewskiej, gdzie zawsze assortyment takowych w każdym gatunku znaleźć można; i zamówienia znaczniejsze zrobione być mogą.— Rzców, dnia 1 Marca 1851 r.

W. Krigar.

W powołaniu się na powyższe doniesienie W. Krigar, zawiadamiam Prześwietną Publiczność, że do Składu mego Żelaza i Odlewów żelaznych na Grzybowie pod Ner 1104, nadeszły transporta **GWOZDZI** Maszynowych, wszystkich numerów, a mianowicie:

Nr 1 Szpernali 6-calowych, beczka 25 kop, po rs. 6 k. 10.
Nr 2 " 5 1/4 " " 25 " po rs. 4 k. 82 1/2
Nr 3 Gwoździ do desek 2-cal: " 25 " po rs. 3 k. 82 1/2
Nr 4 " " 1 1/2 " " 25 " po rs. 3 k. 7 1/2
Nr 5 " " 1 " " 25 " po rs. 2 k. 57 1/2
Nr 6 " podsufitowych " 25 " po rs. 1 k. 95.
Nr 7 " mniejszych " 25 " po rs. 1 k. 55.
Nr 8 Gątali dubeltowych " 50 " po rs. 2 k. 30.
Nr 9 " pojedynczych " 50 " po rs. 1 k. 92 1/2.
Nr 10 3/4 Gątali " 50 " po rs. 1 k. 80.

Skład mój zaopatrzony jest w **ŻELAZO** kute, walcowane, płuźne wszelkich wymiarów, w Odlewy wszelkiego rodzaju do kuchen, pieców, balkonów, etc. Przyjmuję zarazem obstalunki na odlewy tak z pieca wielkiego, jako i z pieców kopułowatych, podług rysunków lub modeli, po cenach jak najmniejszych.— Warsz: d. 7 Marca 1851.— Stanisław **Brüner**.



Magazyn Strojów Damskich, oraz fabryka Kapeluszy ryżowych i słomkowych, zawiadamia Szanowne Damy, iż w tej fabryce można dostać **KAPELUSZY** z modnej słomy i ryżu, fasona najnowszej mody; oraz przyjmując Kapelusze słomkowe i ryżowe, do przrabiania na fasony modne, za umiarkowaną cenę. — J. *Bogustawska*, ulica Krakow-Przedm: pod Nr 416, dom Kirkowa.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPIAN** (Royal), fabryki Petersburgskiej;— oraz **POWÓZ** zupełnie nowy, bardzo mało używany, i różne **MEBLE** i Sprzęty. Wiadomość przy ulicy

**MACZKA GIPSOWA NAWOZOWA.**

Mam honor zawiadomić Szanownych Właścicieli i Posiadaczy Dóbr Ziemijskich, iż wystawiony w PODGORZU pod *krakowem* **MEYN** do mielenia **GIPSU**, w pobliżności kopalni tego minerału, już w zupełny bieg puszczony został. Zakład ten poruszany siłą pary, zaopatrzony w najlepsze maszyny i aparaty, wyrabia **MACZKĘ GIPSOWĄ NAWOZOWĄ**, nadrobnosprószkowaną, tak jak do użycia na nawóz potrzeba.

Celem uczynienia tego ważnego w rolnictwie materiału przystępniejszym dla kupujących, obniżyłem ceny takowego i przedaje się odład Maczka gipsowa z dodaniem *bezpłatnem* beczki zawierających w sobie od 5 do 7 cent: Maczki, jak następuje:

w Warszawie centnar sto-funtowy, . . .	złp. 3 (kop. 45)
w Nowej Alexandrii u P. Sommer Gurfinkel, zł. 3 gr. 10 (kop. 50)	
w Płocku u Pana Jana Gutekunst . . .	3 " 20 (kop. 55)
w Włocławku w Składzie Bankowym . . .	3 " 20 (kop. 55)
w Białym Spichrzu pod miastem Rozanem	
u J.W. Glinki (bez beczki) . . .	3 " 10 (kop. 50)

Dla dogodności Właścicieli i Posiadaczy Dóbr Ziemijskich, nad Droga żelazną położonych, Dom Handlowy mój w Warszawie przyjmuje obstalunki po cenach stałych znizonych, z obowiązkiem odstawienia Maczki moim kosztem do każdej Stacji Drogi żelaznej w dni sześć od daty otrzymania obstalunku wraz z należnością, lub później, jeżeliby kto tego sobie życzył.

Cena jednego centnara Maczki gipsowej, z dodaniem bezpłatnem beczki zawierającej od 5ciu do 7miu centnarów, oznaczoną jest z odstawa:

do Stacji <i>Granica</i> , . . .	zł. 2 gr. 15	czyli kop. sr. 37 1/2
" <i>Ząbkowice</i> . . .	" 2 " 20	" 40.
" <i>Łazy</i> . . .	" 2 " 22	" 41.
" <i>Myszków</i> . . .	" 2 " 24	" 42.
" <i>Poraj</i> . . .	" 2 " 27	" 43 1/2.
" <i>Częstochowa</i> . . .	" 3 " —	" 45.
" <i>Kłomnice</i> . . .	" 3 " 2	" 46.
" <i>Radomsk.</i> . . .	" 3 " 5	" 47 1/2.
" <i>Gorzkowice.</i> . . .	" 3 " 8	" 49.
" <i>Piotrków.</i> . . .	" 3 " 11	" 50 1/2.
" <i>Baby</i> . . .	" 3 " 13	" 51 1/2.
" <i>Rokiemy.</i> . . .	" 3 " 15	" 52 1/2.
" <i>Rogów</i> . . .	" 3 " 17	" 53 1/2.
" <i>Płyčwia</i> . . .	" 3 " 15	" 52 1/2.
" <i>Łowicz</i> . . .	" 3 " 16	" 53.
" <i>Skierniewice</i> . . .	" 3 " 13	" 51 1/2.
" <i>Radziwiłłów</i> . . .	" 3 " 11	" 50 1/2.
" <i>Ruda Guzowska</i> . . .	" 3 " 10	" 50.
" <i>Grodzisk</i> . . .	" 3 " 7	" 48 1/2.
" <i>Pruszków</i> . . .	" 3 " 5	" 47 1/2.

w Warszawie, dnia 10 Marca 1851 r.—Piotr Steinkeller.

W Gubernji Lubelskiej, o milę od szosy Zamojskiej, a o 1 1/2 mili od rzeki spławnej Wieprza, znajduje się 8 włók **LASU** dębowego starodrzewnego, a 3 włóki sosnowego, do karczunku, za drzewo lub za gotowiznę.—Tamże znajduje się **STAW** do wyszlamowania; **MEYN** do reparacji, i 100 morgów Łąk do osuszenia. Życzący sobie podjąć się obowiązku uskutecznienia tych robót przez Entrepręzję, zgłosi się do pałacu Dyzmańskich, na dole na lewej ręce, w mieszkaniu *W. Zelta* przy ulicy Podwale, do Właściciela Dóbr czasowo w Warszawie bawiącego. Nadmieniam się, iż Drzewo w lasach tych, znajdujące się w miejscu do karczunku przeznaczonem, zdaniem jest na spław, budowlę i opał, a oprócz tego i na miejscu łatwo spieniężonem być może, gdyż znajduje się w okolicy zupełnie prawie z lasów ogołoconej, tak, iż Lasy Dóbr tych, corocznie do sześciu Gorzelnii postronnych dostarczają Opalu.

**CZŁOWIEK** młody, od kilkunastu lat pracujący w znacznych Gospodarstwach, początkowo jako Rachmistrz, Kassjer, Sortyer owiec, a w końcu jako Pomocnik znacznymi Dobrami Głównie Zarządzającego, gdzie jest Gospodarstwo płodowienne, Gorzelnia, Browar, i Cukrownia, pragnie przyjąć obowiązek

RZĄDCY w Kraju lub w Cesarstwie Rosyjskiem, za umiarkowanem tymczasowo wynagrodzeniem. Bliższą informację powziąć można w Składzie Cukru krajowego przy ulicy Elektoalnej Nro 794, i tam przejrzeć Świadectwa rekomendacyjne.

**FOLWARK** Anniela, z prawem emfiteutycznem, w Dobrach Sierznia, w Okręgu Brzezińskim, Gubernji Warszawskiej, od Rogowa mil 1 1/2, od Strykowa pół mili, od Zgierza i Łodzi mil dwie, położony; na 4ry pola podzielony, w ziemi dobrej, zdatnej pod uprawę Buraków; wysiewu oziminy w każde pole korcy 75, a stosunkowo jarzyny; budowlę wszystkie nowe; Dom mieszkalny obszerny z wszelkimi wygodami; Ogród fruktowy, i Sadzawka z rybami; jest do sprzedania z wolnej ręki, lub do wydzierżawienia na lat 4. Wiadomość na miejscu.

Osoba zagraniczna, zaskoczona w przejeździe nagłą potrzebą, wystawia na sprzedaż śliczną **TUALETKĘ** damską, pochodzącą ze składu Fiokatego w Berlinie; cena jej była rsr. 108; nabyć zaś ją można w składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, za rsr. 60.

Nasienia czerwonej i białej **KONICZYNY**, również innych roślin pastewnych, w każdym gatunku, ostatniego sprzętu, zawsze dostać można u P. Heer: Friedländer w Wrocławiu, po cenach najtańszych targowych; pośrednictwo do obstalunków lub zamówienia partji jakiegokolwiek, przyjął dom handlowy N. S. Brünnera i C<sup>o</sup> przy ulicy Miodowej pod Nr 492.

**KONICZYNY** Stejmarskiej, nadszedł transport do składu Win i Towarów Rolojalnych T. Rajtarskiego przy ulicy Elektoalnej, wprost Romory; Osoby które takową już zamówiły, mogą odebrać.—Potrzebny jest **PORÓJ** Kawalerski, przy familji, choćby nie wielki, byle porządny, od Wielkiej-noey; mający takowy, raczą adres zostawić w powyższym składzie.

W Ogrzędzie Doliną Szwajcarską zwanym, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie, **DOMEK**, składający się z 2ch Pokoi i Przedpokoju. Wiadomość u Restauratora.

**KANTOR STRĘCZEN**

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Są do umieszczenia Guwernerowie, Guwernantki, Polacy, Francuzi, Anglicy, z których niektórzy przy wysokim wykształceniu umysłowem, posiadają talenta; Bony, Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki i rozmaitych przedmiotów, chcą dawać lekcje; Francuzki chodzą na godziny konwersacji.—Niemka rodowita, życzy przyjąć obowiązek Bony lub Zarząd domu, i wyjechać do Rossji.—Żądana jest Paryżanka, z upoważnieniem.—A. Zalewska.

**Z Kantoru Informacji: Nr 415 ulica Krakow-Przedm.**

**GORZELANY** i **PIWOWAR**, od lat kilkunastu zajmujący się praktyką w znaczniejszych Browarach i Gorzelniach, wszelkie gatunki Piwa wyrabiający, na co okaza dowody, mogący odpowiednią do przyjąć się mających warunków stawić kaucję w gotowiznie, życzy umieszczenia się stosownego. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Buchhalter Niemiec, rodem z Gdańska, w średnim wieku, mogący okazać dowody z pełnionych korzystnie dla swych Mandantów obowiązków, życzy umieszczenia się do tego rodzaju zatrudnień; szczególnież zaś przy handlu drzewa, którym od lat 3ch zajmuje się. Wiadomość w powyższym Kantorze.

**Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.**

Roby miał do wypożyczenia **KAPITAŁ** rsr. 3,000 na pierwszy Nr hipoteki Domu przy ul: Krak-Przedm., raczy złożyć swój adres w Kantorze Zleceń.

Są do wydzierżawienia **DOBRA** Nadulki, Malenie i Daniszewo, 9 mil od Warszawy, a 4ry od Płocka, od S. Jana r. h., z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 7.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Mąż na wsi.*

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Ernani.*